

Z obrad DRN

Budżet dzielnicy Nowa Huta
zwiększono o 20 proc.

Podczas wczorajszej sesji nowohuckiej DRN przedyskutowano szczegółowo wykonanie budżetu z roku ubiegłego, aby na podstawie tej analizy ustalić plan gospodarczo-budżetowy oraz wytyczyć główne kierunki działalności Prez. DRN na rok obecny.

Budżet roku 1956 po stronie dochodu (podatki, opłaty od ludności, dotacje z MRN itp.) wykonany został w 101 proc.; odnośnie wydatków natomiast tylko w 98 proc. (około 40 milionów zł).

Z przykrością trzeba stwierdzić przede wszystkim brak planowości i rytmiczności w wydatkowaniu na oświatę. Pomimo przeznaczenia poważnych kwot na wyposażenie przedszkoli, szkół, a także na ich kapitalne remonty — na skutek wadliwej organizacji pracy nie wykorzystano tutaj — czyli stracono bezpowrotnie — ponad 52 tys. zł.

W resorcie kultury — pomimo możliwości, jakie uzyskano dzięki poważnym kredytom budżetowym — realizacja wydatków wykazuje nieprzebrane podejście do ich celowości oraz hierarchii.

* BUDAPEST

Agencja MTI podaje, że dziś rano przestała obowiązywać na Węgrzech godzina policyjna, wprowadzona 4 listopada ub. roku.

Także realizacja niemałej pozycji na utrzymanie służby zdrowia budzi pewne zastrzeżenia. Niewykorzystanie kredytu około 628 tys. zł jest tu w pierwszym rzędzie wynikiem nieterminowego oddania do użytku nowych pawilonów szpitala. Szkodliwa anomalność gospodarki tego wydziału przejawia się poza tym w małym zwracaniu uwagi na rejestrowanie oraz konserwację inwentarza i sprzętu specjalnego. Stwarzało to możliwości marnotrawstwa a nawet kradzieży mienia społecznego.

Rozpatrując preliminarz budżetu dzielnicowego na rok obecny sesja nowohuckiej DRN przeanalizowała do jakiego stopnia zapewnia on zaspokojenie oraz realizację służnych zadań mieszkańców, dotyczących polepszenia warunków bytowych. Usamodzielnienie DRN dało w zasadzie gwarancję prawidłowego rozwoju tej dzielnicy. Szczególny wzrost zadań występujący m. in. w resortach zdrowia, oświaty, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz w przemyśle i handlu — stawiają ją jednak przed poważnymi zadaniami i trudnościami. Budżet jednostkowy dzielnicy Nowa Huta w porównaniu do roku ubiegłego zwiększony jest o 20%.

W br. ZBM ma oddać w Nowej Hucie w sumie 3.788 izb z tego 217 oddano już w I kwartale na osiedlu B.3. Zdecydowano, że Huta im. Lenina otrzyma 2.450 izb, przedsiębiorstwa budowlane — 535, pracownicy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej — 144, służby zdrowia — 98, handlu — 70, spółdzielczości — 22 oświaty 38, przemysłu spożywczego — 30, 200 izb przeznaczonych będzie dla repatriantów, a 88 dla chłopów z okolicznych gromad, których wywłaszczono z ich gruntów. (k)

Zmotoryzowane obwody MO

Zwiększenie operatywności
i skuteczności działania MO

W ostatnim okresie ulega poważnej poprawie praca Milicji Obywatelskiej. W końcu ub. roku zorganizowano w większych miastach zmotoryzowane obwody milicyjne, które zdolne są do likwidacji każdej awantury i wybruku chuligańskiego.

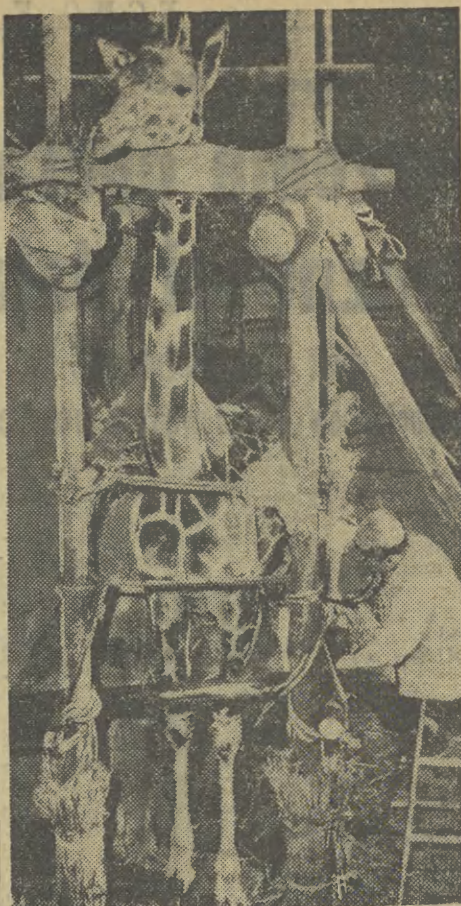
Coraz częściej też funkcjonariusze MO ujmują przestępców na gorącym uczynku. Np. w nocy z 6 na 7 bm. patrol milicyjny zatrzymał 4 manewrowych PKP w czasie dokonywania kradzieży obuwi i wódek z wagonu kolejowego na stacji Kraków-Prokocim.

Ołtarz Wita Stwosza
przekazany
władzom kościelnym

Dziś przed południem odbyło się na Wawelu uroczyste przekazanie ołtarza Wita Stwosza władzom kościelnym. Uroczystości wzięli udział: z ramienia rządu wiceminister kultury i sztuki T. Zaorski, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, Polskiej Akademii Nauk, Akademii Umiejętności, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego, przybyli z Drezna doc. dr Hans Nadler, a z ramienia władz kościelnych — arcybiskup diecezji krakowskiej E. Baziak, archiepiskop kościoła Mariackiego ks. dr infułat F. Machay, w otoczeniu krakowskiego duchowieństwa.

Po powitaniu zebranych, min. Zaorski złożył podziękowanie wszystkim, którzy otoczyli ołtarz Wita Stwosza troskliwą opieką.

Wdzięczność za przekazanie ołtarza w historyczne miejsce wyraził arcybiskup Baziak, po czym nastąpiło podpisanie aktu przekazania dzieła Stwosza przez wiceministra Zaorskiego i księdza dr Machay'a.



Zyrafa jest bardzo kłopotliwym pacjentem nie tylko z powodu swej długiej szyi... To bardzo silne zwierzę wyrażnie nie znosi kontaktów z lekarzami weterynarii, a ponieważ sześciu ludzi nie dałoby jej rady, chora Nagako, mieszkanka ZOO w Yokohama, musi być aż tak „ujarzmiona” na czas rozbicia zastrzyku. (db)

(Picture Post)

PIHM zapowiada

Dzisiaj zachmurzenie zmienne, gdzieś przelotne opady przeważnie w postaci śniegu. Nadal chłodno, temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Jutro, po nocnych przymrozkach, nie przewiduje się większych zmian w pogodzie.

Dzisiaj na stronie 4

zamieszczamy kupon

Wiosennego
Konkursu „Echa”
i Orhisu

Pamiętaj! Pierwszą nagrodą w Konkursie jest wyjazd za granicę

Znów ofiary
niewypałów

Dwaj bracia Eugeniusz i Jan Król ze wsi Joniny, pow. Tarnobrzeg, znaleźli wczoraj pocisk artyleryjski.

Podczas rozkręcania go nastąpił wybuch. Ofiary pozostałego z okresu wojny niewypału przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Trzeci z rzędu kandydat

na stanowisko premiera Jordanii

Na jak długo zapowiada się
kryzys rządowy w Jordanii?

* KAIR

Desygnowany przez króla jordańskiego na stanowisko premiera dr Khalid; zrezygnował z misji utworzenia nowego gabinetu.

Który punkt gry?
był najszcześliwszy

Dzisiaj rano otrzymaliśmy z biura komisji gry liczbowej „Lajkonik” ciekawe dane statystyczne. Najszcześliwszym punktem gry okazał się punkt nr 30 przy pętli tramwajowej na Salwatorze, gdzie padły wygrane na sumę 353 tys. zł. Drugą szczęśliwą placówką był punkt nr 51 w Jaworznie, gdzie suma wygranych wyniosła 13.500 zł (w tym 9 „trójek” i 209 „dwójek”).

Na ogólną sumę wygranych, 589.500 zł przypadło na Kraków i Nową Hutę. W innych miejscowościach województwa krakowskiego uczestnicy otrzymali nagrody na łączną kwotę 110 tys. zł.

Najszcześliwszym punktem w Nowej Hucie okazała się placówka nr 37 przy Placu Centralnym. Padły tam wygrane na sumę 28.950 zł, w tym 5 „trójek” i 109 „dwójek”.

Od trzech dni przed placówkami „Lajkonika” trwa nieprzerwany ruch. Mimo że ilość punktów w całym województwie zwiększona do 70, kolejki stale rosną. Aby rozładować tłok, komisja gry liczbowej „Lajkonik” będzie na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywać propozycje zwiększenia ilości punktów w najbliższym czasie do 120. (k)

Strip-tease i MO

Od pewnego czasu do milicji bydgoskiej napływały doniesienia, że w niektórych restauracjach dochodzi wieczorami do osobliwych scen.

Mianowicie w trakcie libacji, obficie zakrapianych alkoholem, jakieś kobiety aranżowały publiczne pokazy swych „wdzięków”, pozwalając, za odpowiednią opłatą zdejmować części swej garderoby.

Amatorki „strip-tease” przez dłuższy czas były nieuchwytnie, dopiero wczoraj zostały one ujęte przez funkcjonariuszy MO.

Dziś rozpoczął się
Tydzień Międzynarodowej
Solidarności Ruchu Oporu

13 bm. rozpoczęły się uroczystości związane z obchodem „Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu”. M. in. ulicami Krakowa przeciągnie manifestacyjny pochód.

14 bm. drużyna harcerska im. Gen. Bema przy UJ rozpalą ognisko, przy którym odbędzie się spotkanie harcerzy z byłymi żołnierzami Armii Ludowej, Gwardii Ludowej PPS, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, żołnierzami spod Monte Cassino oraz z byłymi więźniami hitlerizmu.

Na „podbój serc”...

Zakazany flirt
na linii demarkacyjnej

* GAZA

Najnowsza komplikacja w sporze egipsko-izraelskim sa sprawy sercowe.

Oficerowie egipscy skarżą się prywatnie dziennikarzom zagranicznym, iż żołnierze sił policyjnych ONZ w Gazie ulegli czarowi wdzięcznych żołnierzy izraelskich patrolujących linię demarkacyjną po stronie Izraela.

Patrole sił policyjnych ONZ działają jedynie po egipskiej stronie linii rozejmowej w strefie Gazy. Jednakże w ostatnich dniach Hindusi, Duńczycy i inni żołnierze ONZ rozpoczęli na dobre flirt z kruczołowskimi dziewczętami służącymi w armii izraelskiej. Egipski tygodnik „Akher Saa” opublikował ostatnio cykl fotografii, na których można było zobaczyć umundurowane amazonek izraelskie tańczące z żołnierzami policji ONZ, oraz przygrywających im na akordeonach, żołnierzy Ben Guriona.

Oficerowie armii egipskiej — jak podaje kairski korespondent agencji Associated Press — złożyli w związku z powyższym skargę u gen. Burnsa. Dowódca sił policyjnych ONZ wydał podobno rozkaz „zakazujący wszelkiej fraternizacji”. Egipcjanie zapowiadają, że jeśli rozkaz Burnsa nie odniesie skutku, to złożą skargę oficjalną.

Sprawa samobójstwa Normana w Kairze nie schodzi z lamów prasy amerykańskiej. WASHINGTON POST wyraża

gdyby zwierzchnik władzy wykonawczej w Kairze nie schodził z lamów prasy amerykańskiej. WASHINGTON POST wyraża

dedniu wyborów”. Senatorowie powinni przeprosić Kanadę i w ten sposób odbudować dobre imię USA. Powinni też ustanowić jakiś system hamujący, który by uchronił przed powtórzeniem się tego rodzaju nadużyć i niekorzystnym podkopaniem pod politykę USA.

Bobry podgryzają

filary mostu

obawę przed groźbą pogorszenia stosunków amerykańsko-kanadyjskich. Dziennik krytykuje m. in. Departament Stanu za nieszczerść w oświadczeniu, jakie w związku z tym ogłosił i zarzuca, że próbuje on wykręcić się od odpowiedzialności. Dziennik wyraża też niezadowolenie z postawy i określeń użytych przez Eisenhowera na śródrodowej konferencji prasowej. „Byłoby rzeczą pokrzepiającą,

gdyby zwierzchnik władzy wykonawczej w Kairze nie schodził z lamów prasy amerykańskiej. WASHINGTON POST wyraża

dedniu wyborów”. Senatorowie powinni przeprosić Kanadę i w ten sposób odbudować dobre imię USA. Powinni też ustanowić jakiś system hamujący, który by uchronił przed powtórzeniem się tego rodzaju nadużyć i niekorzystnym podkopaniem pod politykę USA.

Hamarskjöld
zaproszony do Budapesztu

Stały delegat Węgierskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych dr P. Mod poinformował wczoraj w godzinach popołudniowych Hamarskjölda, że rząd węgierski gotów jest powitać sekretarza generalnego ONZ w Budapeszcie w każdym dogodnym dlań momencie.

Jak wiadomo, Hamarskjöld zamierzał udać się na Węgry w grudniu ub. roku, jednak wówczas rząd węgierski uznał jego wizytę za niewskazaną.



Gdzie zwrócić się o pomoc?

...pieniędzy na życie nie chce dać, bo mówi, że nie ma, ale na wódkę to mu nigdy nie zabraknie. Dzieci boją się go panicznie, bo gdy wraca do domu pijany bije je czym popadnie. Piszę do Was, bo nie wiem gdzie się mam zwrócić...

— Oto urywek z jednego listu, jakich dziesiątki otrzymuje Komitet do Walki z Alkoholizmem w Krakowie. Zastraszone, maltretowane przez swych mężów kobiety proszą w nich o radę, gdzie mają się zwrócić o pomoc w utemperowaniu swych mężów pijaków.

W związku z tym komunikujemy, że przy dzielnicowych radach narodowych powstają obecnie komisje lekarsko-społeczne dla spraw przymusowego leczenia nalożonych alkoholików. Do tych właśnie komisji winny się zwracać pisemnie, lub osobiście wszyscy kobiety, pragnące, aby ich mężowie nadżywający napojów alkoholowych poddani zostali leczeniu przymusowemu. (HK)

Zmotoryzowane obwody MO

Zwiększenie operatywności i skuteczności działania MO

- Nie powiódł się „duet braci Ilczuków“
- Amatorzy spadochronów „wylądowali“ w areszcie

(dokończenie ze str. 1)

nich miesiącach, oto niektóre z nich:

2 bm. w Sławoborzu, pow. Świdwin, dwóch mężczyzn, którymi okazali się później bracia Ilczukowie, sterroryzowało nożem przechodnia i zrabowało mu 5 tys. zł oraz walizkę.

Milicja wszczęła natychmiast pościg, w wyniku którego ujęto obydwu bandytów, a zrabowane pieniądze i walizkę zwrócono poszkodowanemu.

4 bm., czterech bandytów, z których jeden był uzbrojony w pistolet, dokonano w Częstochowie napadu rabunkowego na przechodzących mężczyzn. Do jednego z napadniętych, który usiłował uciec, bandyci oddali dwa strzały. MO wszczęła energiczne dochodzenie i po dwóch dniach ujęła wszystkich czterech przestępców.

23 stycznia br., późnym wieczorem zatrzymała się o-bok cmentarza we Wrocławiu — w odległości ok. 500 m od lotniska — ciężarówka, z której wysiadło 4 mężczyzn. Korzystając z ciemności włamali się oni do magazynów portu lotniczego, skąd zrabowali szereg spadochronów, o łącznej wartości 280 tys. zł.

Milicja wrocławska wszczęła skrupulatne śledztwo. W końcu marca br. sprawcy włamania: T. Bronowski, L. Zadka, L. Żukowski, J. Kuziomko oraz kierowca ciężarówki K. Mulas zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Milicja ujęła także pasera, który sprzedawał kradzione spadochrony — R. Szczepaniaka, kierowcę taksówki we Wrocławiu.

Funkcjonariusze KM MO w Częstochowie wykryli w bardzo szybkim czasie autorkę anonimów, mających na celu wymuszenie okupów w wysokości od 10 do 30 tys. zł od kilku miejscowych rzemieślników i kupców. W razie niezłożenia okupu, anonimowy groził różnymi represjami m. in. porwaniami dzieci.

Autorka anonimów okazała się pracownica powiatowej spółdzielni wielobranżowej — J. Drożyńska.

Stanie ona wkrótce przed sądem w Częstochowie.

Należy jednak podkreślić, że mimo tej ogólnej poprawy pracy milicji, wykrywalność przestępstw w niektórych województwach, a szczególnie w dużych miastach jest jeszcze dość niska.

Np. w Warszawie, wykrywalność przestępstw była w roku ubiegłym niższa od średniej krajowej o 13,9 procent, w Łodzi — o 1,3 proc., w woj. wrocławskim — o 8,1 proc., a w woj. katowickim o 4,2 proc.

W związku z tym wprowadzona jest zmiana organizacji służby milicyjnej, mająca na celu dalsze polepszenie operatywności MO. M. in. KM MO w Warszawie wydatnie zwiększyła liczbę mundurowych funkcjonariuszy, pełniących służbę od godz. 14 do późnych godzin nocnych, tj. w czasie, gdy dokonywana jest większość przestępstw.

Ponadto — dla zwalczania złodziei kieszonkowych — wzmożona została ochrona li-

LAUREACI WIELKIEJ NAGRODY

Na zdjęciach: Ingrid Bergman — najlepsza aktorka roku 1955 prze-gląda telegramy gratulacyjne, które otrzymała z okazji przyznania jej słynnej nagrody „Oscara“.

Yul Brynner — bożyszcze kobiet otrzymał nagrodę „Oscara“ za swą rolę w filmie „Król i ja“.

nii i węzłów komunikacji miejskiej w godzinach największego nasilenia ruchu. Podobne pociągnięcia, podejmowane są przez komendy MO we wszystkich większych miastach.

Dużo uwagi przykładają się również do sprawy podniesienia kwalifikacji funkcjonariuszy MO, gdyż jeszcze wielu spośród nich nie posiada odpowiedniego przygotowania, zarówno pod względem zawodowym jak i ogólnym.

Może to Twój numer?...

Na numery: 21048, 393451, 643317

padła wygrana w wysokości 5 tys. zł

Kolejny wykaz premii NPRSP

Wyniki losowania w dn. 11 bm.

Po zł 250:	13856	17718	19016	19019
20491,	20494	20499	33734	33740
49047	60989	71977	72290	74097
79333	79337	148331	173671	173674
173676	173679	212774	213473	213476
234119	261532	261534	284229	282185
292189	293013	326129	353383	353388
431179	454591	463511	463514	463515
464241	464242	502872	502878	527757
546800	563322	570956	570959	583452
583453	636683	636685	657504	666404
673678	690003	690006	690009	701416
701419	704808	705441	705446	741936
741938	743178	752437	752440	762401
824002	841631	857238	867156	867157
870124	905475	905633	905636	934608
934610	935387	962303.		

W dn. 12 bm. wylosowano:
Po zł 5.000 — nr nr: 21048 393451 643317.

Konkursowa „zagrycha“

Konkursy na najlepszy bufet w zakładach podległych KZG Zachód mają już swoją tradycję. W ubiegłym roku zdobyły uznanie konsumentów. Toteż z zadowoleniem należy powitać wiosenną imprezę KZG. W ocenie bufetów specjalnie w tym celu powołana komisja brać będzie pod uwagę estetyczny wygląd bufetu, asortyment produktów, ich jakość, układ i dekorację, wreszcie wygląd pracowników i czystość ich ubiorów oraz brak mank i superat.

Współzawodniczące lokale podzielono na trzy grupy, kierując się różnymi ich „możliwościami bufetowymi“. Dla zwycięzców konkursu przygotowuje się nagrody ogólnej wartości 6.000 zł.

Można przypuszczać że i w tym roku konkurs wzbudzi wielkie zainteresowanie pracowników KZG i korzystnie wpłynie na smak, wygląd i bogaty wybór „zagrychy“ w naszych restauracjach — ku zadowoleniu klientów i zwiększeniu obrotów KZG. (j.)



Na lotnisku w Cannes tych dwoje najmłodszych pasażerów wzbudziło ogólne zainteresowanie i żywą sympatię. Nie trudno ich bowiem poznać — to para Chaplinów, 3-letni Eugeniusz i o 2 lata starsza od niego Victoria. Dzieci te przyzwyczajone są do samodzielnych podróży, tym razem jednak towarzyszyła im bona, pod opieką której zostały wysłane w świat na okres kilku tygodni, aż do czasu, gdy mała gromadka Charlie Chaplina i jego pięknej żony powiększy się o szóstego potomka. (db)

Od 3-12 maja

Przygotowania do obchodu „Dni Oświaty Książki i Prasy“

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy organizowane będą w dniach od 3 do 12 maja.

Założeniem „Dni“ będzie nawiązanie do postępowych tradycji społecznych i narodowych zawartych w Konstytucji 3 Maja. Prace związane z przygotowaniem i organizacją Dni Oświaty, Książki i Prasy będą miały w roku bieżącym charakter jak najbardziej społeczny. Program obchodu „Dni“ uwzględni szeroko m. in. popularyzację polskiej postępowej myśli naukowej i społecznej, krzewienie oświaty wśród społeczeństwa, obudzenie szerszego zainteresowania książką.

Zamiast importować

wytwarzamy w kraju

Produkcja okładzin hamulcowych

W Zakładach Chemicznych w Boryszewie (koło Sochaczewa) uruchomiono — na podstawie opracowanej własnej technologii — produkcję specjalnej masy, która znajdzie szerokie zastosowanie w tzw. okładzinach hamulcowych wszystkich pojazdów mechanicznych.

Produkcja boryszewskich zakładów pozwoli w niedługim czasie wyeliminować całkowicie import tych elementów.

24 kwietnia

Sejm wznowi obrady

Prezydium Sejmu ustaliło, że VI kolejne posiedzenie plenarne Izby w obecnej kadencji odbędzie się we środę 24 kwietnia br. początek obrad o godzinie 10.

W myśl propozycji Prezydium Sejmu, w czasie najbliższego posiedzenia plenarnego pos. Oskar Lange złoży w imieniu komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy budżetowej na br. oraz o tegorocznym narodowym planie gospodarczym. W ciągu obrad odbędą się też pierwsze czytania projektów czterech ustaw przesłanych do laski marszałkowskiej przez rząd.

WIECH Walery Watróbka ma głos „Prasowa lekrama“

Przepadam za ogłoszeniami w gazetach. Do poduszki lepszej literatury nikt nie wymyślił. Na wylot się widzi z ogłoszeń jak nam się stopa stała i wciąż podnosi. Kto to dawniej słyszał, żeby MHD, albo innsze PDT się ogłaszało, że poleca szanownej klienteli modele wiosennych desusów w ostatnich fasonach, różnych kolorach i gatunkach. Tajemnica służbowa to była, gdzie takie chodliwe towary będą sprzedawane. Najbliższa rodzina ekspedientek pod przysięgą się o tem dowiadywała. A teraz, proszę bardzo, często takie ogłoszenia prasa zamieszcza.

I to nie tylko jeżeli się rozchodzi o tak zwany ruch handlowy. Ale na przykład o naukę. Dawniej jak się gdzieś udało taką wiadomość w gazecie przeczytać to wyłączenie się dotyczyła szkolenia marksistowskiego. A teraz proszę, we wczorajszym „Życiu Warszawy“ widziałem lekramę o następującej treści:

„Kierownikowi oddziału psychoprofilaktyki połączniczej przy ul. Madalińskiego, do ktorowi M. za n a u k e r o z u m n e g o r o d z e n i a i t d. składają serdeczne podziękowania...“ Niżej byli podpisali pięciu pojętnych uczennic. Czy to dawniej było do pomysłenia? Na nowoczesne tańce wirowe, do szkoły braci Sobieszewskich, trudno nie było zapisać, bo prasa nie podawała adresu. A teraz, proszę bardzo, cały kurs świadomego macierzyństwa od samego początku do końca, można przejść pod kierunkiem profesorów. Na rozum się teraz wszystko bierze.

Albo weźmy pod uwagę inny kawałek lekramowy, z tak zwaną branżą spożywczą. Zarząd spółdzielni ZSS zawiadamia w niem że „rozważany jest projekt, aby członkinie sklepów spółdzielczych przed pójściem do pracy, składały zamówienia na potrzebne im towary i odbierały po powrocie przygotowane paczki“.

No, to przecież jak kiedyś podobnie powiedział A. Mickiewicz, lzy się kręca z wzruszenia, kiedy się coś podobnego czyta.

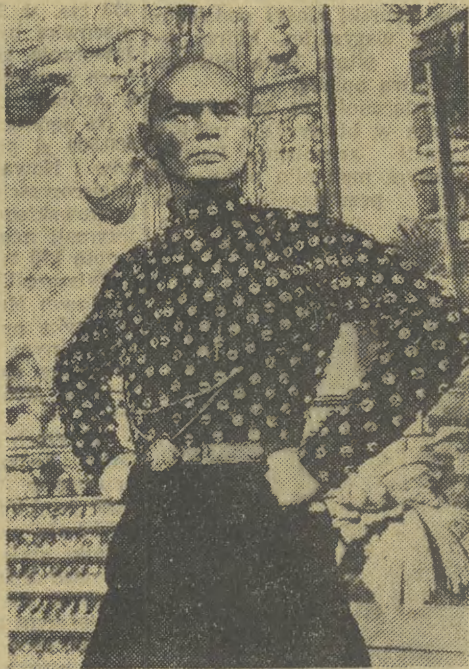
Rano się składa zamówienie, wieczorem odbiera, a w ogonkach, za nasze zony, de-rektory ZSS stoją!

To samo na innych odcinkach. Zakłady garmażeryjne całe święta mają nam urządzić. Od białej kielbasy z cebulką, aż do głowizny z jajeczkiem w zębach i napisem „Wesołego Alleluja“ między uszamy, wszystko otrzymujemy gotowe.

A teraz, jeżeli się rozchodzi

25-osobowa ekipa koszykarzy reprez. Rygi zatrzymała się w „Royalu“

Planowany na wczoraj przyjazd 25-osobowej kobiecej i męskiej reprezentacji Rygi w koszykówce opóźnił się i ekipa ta przybyła do naszego miasta dopiero dziś o godz. 5.00. Sportowcy radzieccy zamieszkali w hotelu „Royal“ u stóp Wawelu. Całe przedpołudnie spędzili oni na odpoczynku po całonocnej, męczącej podróży. Dziś wieczorem zobaczymy ich już w grze w hali „Wisły“. Początek meczu Ryga—CWKS (kobiet) o godz. 18. Ryga — Wisła (mężczyzn) o godz. 19.30. (F)



Okno w okno z Buddą

(Dokończenie ze str. 3)

gości! Charakterystyczne, że wszyscy bożkowie są pełni, tłusci. Tak ludność wyobraża sobie szczyt doskonałości, a przecież bóstwo musi być szczytem szczytów...

Bangkok ma tramwaje (bardzo prymitywne, jak u nas przed 50 laty), samochody (fantastycznie nowoczesne jakich nie widziałem nawet w Australii), ale najwięcej widać tu ryksy. Ryksy są rowerowe i najnowocześniejsze — skuterowe. Ryksy lśnią czystością, utrzymane są w idealnym stanie. To dla cudzoziemców i miejscowych bogaczy. Dla siebie ludność nie może sobie pozwolić na luksus. Bangkok

jest wielkim miastem, ma piękne domy, ale obok nich sterczą zapadające się w ziemię lepianki. I tu, jak w Manili, na każdym kroku bogactwo spleta się z nędzą, przepych z prymitywem.

Sklepy, mnóstwo sklepów, z których większość nie ma szyb. Nad sklepami markizy, lub występy z muru dla ochrony znajdujących się na wystawie towarów przed palącymi promieniami słońca. I potworne wielkie reklamy kinowe. Na każdej obowiązkowo rewołwer, lew gonący czarrego, biała kobieta duszona pchana nożem lub w inny sposób pozbawiana życia. To bie-

rze, więc przed kasami kin — tłumy.

Gdy wędruję samotnie zatłoczonymi ulicami, przyglądam się wszystkiemu dookoła z zainteresowaniem, podchodzi do mnie tubylec i proponuje odwiedzenie świątyni rozko- szy, którą zachwala łamanym językiem angielskim. W ciągu godzinnego spaceru po ulicach Bangkoku spotkałem się kilka razy z podobnymi ofertami. Kapłanki płatnej miłości nie mają czasu na werbowanie klientów — od tego są specjalni naganiacze, pracujący na procencie...

Do Karaczi, stolicy Pakistanu, nie mam szczęścia. I w drodze do Australii i teraz samolot nasz zatrzymuje się tu tylko na godzinę, a przecież to miasto liczące 2 miliony mieszkańców na pewno ma wiele ciekawego do obejrzenia.

I znowu w samolocie. Podróż nam się dłuży, bo ciągle cofamy wskazówki zegarków. Do Polski wracamy, przecież o 9 godzin starsi. Oto proste udowodnienie mądrej maksymy, że nic w naturze nie ginie.

Następny etap to Bejrut. „Bienvenue au Liban” — wita nas wielki napis na budynku dworca lotniczego stolicy Libanu. Wkoło palmy, ludzie w wiśniowych fezach, w białych do kostek galabajach. Ciągle jeszcze jestem pod urokiem egzotyki Wschodu. Ale to już koniec. Bo następny popas w Rzymie, a Rzym — to już Europa.

Tutaj w „wiecznym mieście” i port lotniczy jest skromniejszy i obsługa nie taka uprzejma jak dotąd. W pewnej chwili myślałem nawet, że jestem w jednym z naszych polskich lokalów. Kelner w poczekalni rzymskiego portu lotniczego koniecznie chciał „naciąć” kogoś z pasażerów na jeden koniak. W dalszą podróż do Holandii i do Niemiec udaje się z nami kilku Włochów. Włosi w skupieniu spożywają swoje narodowe spaghetti, które chyba przez sympatię dla siedzących obok Amerykanów zapijają coca-cola.

Czas nagli, więc chociaż chciałoby się zobaczyć niejedno, trzeba wracać do samolotu. Tak więc byłem w Rzymie i wbrew znanemu powiedzeniu papieża nie widziałem. Ale cóż — i na to nie starczyło czasu. Uważam, że należałoby albo zmienić trasę lotniczą wiodącą przez Rzym, albo... to powiedzenie.

ADAM OCHOCKI



ALINA KALCZYŃSKA
Na litość boską, czy ktoś nie widział Piotra?

ZWYCIĘSTWO NOWEGO

Brigada robocza Nowej Huty zaczęła pod Domem Kultury robić podkopki wzdłuż i wszerz. Sensacyjne szczegóły tego zdarzenia w nowym numerze.

Kącik uprzejmości i tolerancji. Odcinek pierwszy.
Uprzejmość i tolerancja.
c. d. n.

J. G.

Foto ciekawostki



Czy to witraż kościelny czy też fragment starożytnego fresku? Pomyłka. Jest to najnowszy model... maquillage'u lansowanego przez pewnego fryzjera hiszpańskiego. Czy nam się to podoba? Przezornie nie wyrażamy zdania, bo być może, gdy ów maquillage stanie się modny, zarówno żeński zespół redakcji jak i Czytelniczki Echa chodząc będą z „cecami” twarzami. (bk)
PS. Uwaga! Maquillage jest wielokolorowy! Fot. Liberation

Lingua universalis

Chcesz napisać list do Chinczyka? Albo do Turka? Czy może do Araba? Nic prostszego: wystarczy go tylko napisać w nowym języku światowym, który nazywa się LUNI. Nazwa jego powstała ze skrótu 2 słów łacińskich „Lingua universalis”, które oznaczają „język powszechny”.
I trzeba przyznać, że nazwa ta nie jest żadną przesadą. Opracowany w Polsce LUNI rzeczywiście może być stosowany powszechnie pomiędzy wszystkimi ludźmi świata. Tajemnica jego niezwykłych właściwości polega na tym, że jest to język wyłącznie pisany i to pisany za pomocą znanych na całym świecie cyfr arabskich. W ten sposób list napisany w języku LUNI składa się wyłącznie z liczb, przy czym każda z nich oznacza jedno słowo, jednakowe we wszystkich językach świata. Każdy taki list napisany przez jakiegokolwiek człowieka może być natychmiast odczytany i zrozumiany przez wszystkich ludzi świata bez względu na to jakim językiem oni mówią. Wystarczy tylko, żeby posiadali słownik LUNI.

Równocześnie z polskim systemem powszechnego pisma opublikowany został przez dwóch językoznawców włoski system pisma powszechnego, który jednak posiada szereg wad w porównaniu z LUNI. Wystarczy powiedzieć, że Włosi poza powszechnie znanymi cyframi zastosowali także łacińskie litery (co dla wszystkich ludzi nie znających alfabetu łacińskiego stanowiłoby wielkie utrudnienie), w systemie włoskim nie mogą być stosowane znaki pisarskie (kropka, przecinek), a cały język liczy zaledwie 1000 słów. Polski system języka powszechnego LUNI oparty jest wyłącznie na powszechnie znanych cyfrach i znakach pisarskich, a słownik jego liczy około 38 tys. wyrazów. Ostatnie zresztą słowo będzie należało do Akademii Nauk, szereg krajów i do UNESCO, do których szczegółowe dane o LUNI zostały już rozesłane.

KUPON KONKURSOWY

Zakończenie 1:
Zakończenie 2:
Zakończenie 3:
Zakończenie 4:
Zakończenie 5:
Nazwisko i imię:
Adres:

Ogłoszenia

DO NUMERU
ŚWIĄTECZNEGO
ECHA KRAKOWA

przebiega:

Biuro Ogłoszeń i Reklam

Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego

R. S. W. „Prasa”

Kraków, Rynek Gł. 46 — tel. 553-40.

do dnia 17 bm., godz. 15.—

PRACOWNICY POSZUKIWANI

13 MASARZY, 12 PIEKARZY oraz 1 CUKIERNIKA zatrudni na okres sezonu letniego, począwszy od 15 kwietnia Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzyzdrojach. Warunki mieszkaniowe dla samotnych zapewnione. Podanie i życiorysy kierować do Zarządu Spółdzielni. K-1640

ZAKŁADY KĄPIELOWE PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE ŁAŹNIE W KRAKOWIE

BĘDĄ CZYNNE

w tygodniu przedświątecznym jak niżej:

Dni tygodnia	Data	„RZYMSKA” ul. Sebastiana 9	„PARYSKA” ul. Wajaskiego 19	„MIEJSKA” ul. Rejtana 4	„LUDOWA” Prokocim.
Poniedziałek	15 IV	12—21	12—21	—	—
Wtorek	16 IV	7—21	7—21	12—20	—
Środa	17 IV	7—21	7—21	12—20	—
Czwartek	18 IV	7—22	7—22	10—20	14—20
Piątek	19 IV	7—22	7—22	10—20	12—20
Sobota	20 IV	7—18	7—18	9—18	12—17.30
Wtorek	23 IV	13—21	13—21	14—20	—

U w a g a:

Kasy zakładów zamykane będą o godzinę wcześniej.

LOKALU

(60—120 m²), NA HURTOWNIE PRYWATNA na parterze lub I piętrze, blisko stacji tramwajowej

poszukuję.

WARUNKI DO OMÓWIENIA.
Oferty 1953 „PRASA” — KRAKÓW, RYNEK 46.

Lokale

DUŻY lokal odstąpię na przemysł. Oferty 1953 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. 17593-g

Matrymonialne

WDOWA kulturalna, domatorka, samotna, szuka pana, takich samych warunków, od lat 55—65, zawód obojętny, najchętniej rzeźnika lub kupca. Oferty 1953 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

PANNA lat 28 muzykalna, pracująca, — posiadająca własne mieszkanie, — pozna pana do lat 35 — z wyższym wykształceniem. Oferty 1953 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

PIANINO (w dobrym stanie) sprzedam. Kraków, — Szewska 23 m. 1a, I p. 7504-g

MLYNSKIE urządzenia — maszyny, wszelkie przybory oraz transmisje, dostarcza firma Kanarek — Kraków, Mazowiecka 35. 7874-g

SKUTER „Lambretta” — (stan idealny), sprzedam. Kraków, Marka 18 m. 3. od godz. 16—19. 7759-g

MOTOCYKL DKW 200 — (stan b. dobry), sprzedam. Kraków, — Azory, Stanisławskiego 4. 7783-g

MASZYNE dziewiarskie — „Knittax” M-2 — fabrycznie nowe, sprzedam. Oglądać — Kraków, Parkowa 1 m. 14, II p., godz. 9—22. 7950-g

Nieruchomości

DOM — jednorodzinny w Bronowicach — sprzedam. Tabermucha, — Pęzyczna Bieruńska 14. 7703-g

„ZAGRODA” Kraków, Rynek Podgórski 14, tel. 202-37 poleca: wille, domki jednorodzinne, kamienice nowe, gospodarstwa rolne i ogrodowe — oraz duży wybór parcel. 7867-g

Różne

SZUKAM odbiorcy na surowe i wędzone drzewo. Zgłoszenia kierować: Krzeszowice, Kosciuszki 46. 7840-g

ŚWIADKOWIE przejechała przez samochód wychudzonego wilczurka, na ul. Basztowej — w poniedziałek 8 bm. proszeni są o każdą informację o losie psa. Kraków, Gontyna 10 (Salwator), tel. 567-94. 8712-g

Tylko dla kobiet

Święta za tydzień

Przezorność gospodynie mają poczucie święteczne porządku poza sobą. Ostatni tydzień zostawiamy tylko na „doszlifowanie”, czy jak wolić zapieć wszystkie na ostatni guzik: czyszczenie lustier, obrazów, klamek, sprzątanie szaf, półek itp. drobiazgi.

A dziś bierzemy ołówek i notes do ręki i układamy plan zajęć na tydzień przedświąteczny.

A więc zaczynamy:

PONIEDZIAŁEK. Układamy budżet. Ile możemy wydać dodatkowo na święta? Zastanawiamy się z grubsza nad świątecznym menu (nasze przepisy poniżej). Wynotowujemy skrupulatnie co należy kupić i ile. Obok wstawiamy przybliżoną cenę. Pamiętajcie, że święta nie polegają tylko na przygotowaniu dużej ilości mięsiva, bigosu i ciasta.

Planujemy świąteczne wizyty, czyli kiedy kto do kogo. Jeśli mamy w programie wyjazd — wcześniej zaopatrzmy się w bilety (przed świętami sprzedają bilety już na 5 dni naprzód).

Przeglądamy pończochy. Może trzeba oddać do podniesienia oczek. Zrobić to bezwzględnie.

WTOREK. Z przygotowaną poprzedniego dnia karteczką nie rozstajemy się ani na chwilę, idąc do pracy, z pracy, czy też specjalnie wychodząc do miasta robimy zakupy. Zatrzymujemy do szafy. Warto pomyśleć wcześniej w czym wystąpimy na wzięcie, względnie w czym przyjmimy gości w domu. Może suknia wymaga odczyszczenia, odprasowania, dorobienia czy dokupienia odświętanych dodatków. Pamiętajcie o męzowskich spodniach, galowej koszuli, guzikach itp. Inaczej gotowa wybuchną awantura w momencie najbardziej niepożądanym np. przy świątecznym śniadaniu. Nie daj Boże!

ŚRODA. Fryzjer, manicure, ewentualnie kosmetyczka. Czy nie za wcześnie? spytacie. Nie. Po pierwsze dlatego, że w środę nie straciecie na fryzjera dużo czasu, a po drugie i to najważniejsze, że fryzura jeszcze się do świąt ułoży po swojemu. Włosy będą wyglądały jak niezauważalne, swobodnie, naturalnie, modnie, czyli tak jak trzeba.

CZWARTEK. Odebrać pończochy „od oczek”. Uzupełnić zakupy, wykończyć domowe porządki.

PIĄTEK — gotujemy, pieczemy, smażymy. Wieczorem sprzątnąć kuchnię.

SOBOTA. Obowiązków gospodarskich ciąg dalszy. Kupić czasopisma, kwiaty i wszelką zieloninę do stołu: rzodkiewkę, szalotki, szczypiorek, rzęchutę i bukszan. Tradycyjna dekoracja!

Wszystko? Chyba tak. A więc ołówek i notes do ręki, pojuż trze w poniedziałek.

ŚLONE CIASTECZKA

Upleć kruche ciasto lub półfrancuskie niesłodzone, bez żadnych zapachów, posypać grubszą solą, kminkiem lub makiem, wykrawać radełkami

paluszki, ukośne kwadraty. Doskonały dodatek do czystych zup, podawanych w filiżankach.

KURA PIECZONA

Wypatroszoną kurę trzymać w chłodnym miejscu dwa dni, przed pieczeniem namoczyć na dwie godziny w zimnej wodzie, osuszyć z wody, natrzeć solą zewnątrz i wewnątrz. Przygotować nadzienie z bułki namoczonej w mleku, dużej łyżki masła, dwóch żółtek, piany z dwóch jaj, 2—4 łyżek tartej bułki, 1 łyżki zielonego kopru, soli i pieprzu do smaku. Do nadzienia można dodać mieloną wątróbkę, serce, żółdek. Piec na tuziezu od ok. godziny do półtorej, najpierw odkrytą, gdy się obrumieni, rondel przykryć i piec dalej do miękkości skrapiając często wodą.

Do pieczonej kury podajemy kompot z węgla, agrestu, lub brzosznic.

PIECZEŃ CIEŁĘCA

1,5 kg mięsa (od dyzaka) jeśli nie jest w krótkim i grubym kawałku rozbić, posolić i zwinąć związując linianym cienkim sznurkiem. Obsmażyć na patelni na dość ostrym ogniu, zrumienić, przelożyć do rondla lub blaszki wraz z tłuszczem, wstawić do piekarnika i piec około godziny zalewając wodą. Gdy mięso na dopieczeniu, do sosu dodać cebulę, łyżkę masła i rozarty kawałek czosnku.

Kroić w ukośne plastry, podawać z jarzynami lub brzosznicami, z kompotem, lub na zimno.

SOS DO ZIMNYCH MIĘS

Dwa ugotowane żółta utrzyć ze śmietaną lub oliwą, dodać ocet, cukier, sól, posiekane białka, szczyptę. Wszystko razem wymieszać.

MAZUREK KRUCHY

25 dkg maki, 15 dkg tłuszczu, 8 dkg cukru, 1 jajko, szczypta soli, zagnieść, upiec w tortownicy, bądź w dużej blasze nadając ciastu kształt prostokąta lub kwadratu. Polewa: Litr mleka gotować z 30 dkg cukru, gdy zgęstnieje dodać łyżkę masła, kakao, wanilię i bakalie (orzechy siekane, migdały). Gorącą polewą wylać na upieczony spód, przybrać owocami z konfitury lub rodzynkami.

PLACEK POŁKRUCHY Z SEREM

Zarobić ciasto z 20 dkg maki, 9 dkg tłuszczu, 6 dkg cukru, 2 żółtek, pół paczki proszku do pieczenia, trzech—czterech łyżek śmietany, szczyptę soli. Odstawić w chłodne miejsce. Przygotować nadzienie z 1/4 kg sera niekwaśnego, dobrze odciśniętego, przemielonego przez maszynkę wraz z 2 gotowanymi ziemniakami. Dodać 2 żółtka, pianę z 2 jaj, cukru-pudru, aby masa była słodka, skórki pomarańczowej lub cytrynowej i wszystko razem dokładnie utrzeć. Ciasto rozwałkować zostawiając 1/4 całości, wyłożyć nim wysmarowaną tłuszczem blaszkę, układać na niej masę surową. Z reszty ciasta formować waleczki, które kładzie się na wierzchu na ukos tworząc kwadraty. Smarować jajkiem, piec około godziny. Posypać cukrem-pudrem z wanilią.

Sobota Niedziela
13 KWIECIEŃ 14
Przemysław Justyna

NA OBIAD

Zupa porowa przecierana.
Pieczeń cieleca, ziemniaki, szpinak.

Szpinak. Raz zagotować w słoje wodzie, odcedzić. Przebrać zimną wodą. Można podać posiekany z zasmażką lub cały duszony na maśle. Można go też przetrzeć przez sito.

Historyczna pułapka

Jest w Krakowie pułapka, nie na myszy i nie na złodziei. — Na nogi. Gdzie? Na pl. Szczepańskim. Po prostu na jego zabytkowych „kocich łebkach” nasze uroczyste krakowiaki nadrywają sobie ścięgna, a „przymiśność” tę okupują w dodatku oderwanymi obcasami.

Wiemy, że historii nie wolno kłaść — bo boli. Ponieważ jednak nadwężone stawy skokowe również boją, przeto dobrze byłoby, aby ojcowie miasta pomyśleli o wąskim „pasażu” biegnącym po przekątni placu, a wyłożonym cementem, lub asfaltem. (i)

Zapomnieli?

Na wystawach krakowskich sklepów (a także w ich umiarkowanych) pojawia się coraz więcej wyrobów szklanych i porcelanowych. Są też efektowne kryształowe, różnorodne komplety serwisów i wiele innych naczyń wytworzonych ze szkła, a także niefakujących się mas plastycznych.

Brak tylko zwykłych szklanek, o których nasz przemysł w pogoni za szerokim asortymentem, zupełnie zapomniał. A wydawało nam się, że tego rodzaju „przeoczenia” należą już do przeszłości. (aż)

Nowości meblarskie

◆ sypialnie i jadalnie z NRD

◆ więcej szkła mniej drzewa

◆ brzoza zwycięża

W prawdzie na rynku meblowym popyt znacznie przewyższa podaż co nie sprzyja inwencji, ale i tu od czasu do czasu pojawiają się nowości z zadowoleniem przyjmowane przez nabywców. Młodzi małżonkowie oraz inne „urządzące się” osoby wkrótce będą miały szansę zdobycia w krakowskich sklepach mebli importowanych z NRD. Będą to prawdopodobnie pokoje stołowe i sypialnie, w szlachetnej okleinie. Centralny Zarząd Handlu Meblami stara się o uzyskanie od producentów nowych typów mebli, które można scharakteryzować m. in. krótkim określeniem „więcej szkła, mniej drzewa”. Mówi się też o produkcji z mas plastycznych, ale niestety — jak się zdaje — sprawa ta ciągle pozostaje tylko w sferze projektów.

Nowości zapowiadają również zakłady woj. krakowskiego. Spółdzielnia im. Waryńskiego w Kalwarii ma wystąpić z nowymi typami sypialni z brzozy karelskiej, złotej brzozy i z forniru drzewa cytrynowego. Dowiedzieliśmy się, że sypialnie te mają być wyposażone w czterodrzwiowe szafy, podobno bardzo eleganckie. Spółdzielnia ma również w planie nowe typy pokoi kombinowanych.

DRN Kleparz ustala budżet na rok bieżący

Kolejną XXVIII sesję DRN Kleparz poświęcono omówieniu budżetu na rok bieżący. Budżet wynosi 7.349 tys. zł i w porównaniu z rokiem ubiegłym jest większy o 1.416 tys. zł. mimo to jednak... za mały jak na potrzeby dzielnicy. Suma ogólna niedoborów sięga 2.700 tys. zł. Braki w poszczególnych oddziałach kształtują się różnie. Np. w Oddziale Oświaty niedobory wynoszą około 260 tys. zł, w związku z czym obniżono wydatki na dożywianie dzieci, remonty bieżące i kapitalne.

Kiedy i gdzie? czynimy zakupy

Jak kaže tradycja w niedzielę 14 bm. wszystkie sklepy czynne będą jak w dni powszednie. W okresie od 15-19 bm. włącznie, sklepy na terenie miasta winny być otwarte o godzinę dłuższą niż normalnie, najdłuższą jednak do godz. 21 (nie dotyczy to sklepów nocnych). Sklepy mięsne będą w dniach 16, 17, 18, i 19 bm. otwarte o 2 godziny dłuższą niż normalnie. W sobotę 20 bieżącego mogli czynić zakupy bez przerwy do godz. 16, do godz. 18 dyżurować będą tylko niektóre sklepy ogólnospożywcze, mięsne, z nabiałem i pieczywem.

Zakłady gastronomiczne powinny być w dniu 20 bm. otwarte do godz. 18, a zakłady dyżurne do 22-giej.

Wszystkie sklepy i zakłady gastronomiczne będą nieczynne poza zakładami dyżurującymi w godzinach od 10 do 20. 22 kwietnia wszystkie punkty sprzedaży detalicznej oraz zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę.

Wystawiona przez Krakowską Operę „Cyganeria” Pucciniego cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Na zdjęciu Adam Szybowski i Janusz Zipser w scenie z aktu I.



O dofinansowanie — DRN Kleparz zwrócił się do Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa, które — jak przyrzekli obecni na sali przedstawiciele Prezydium — dołoży wszelkich starań aby słuszny postulat urealnić.

Serdecznymi okłaskami przyjęła sala przemówienie radnej Bajorkowej, która nawiązując do braków budżetowych Oddziału Oświaty opowiedziała historię szkoły nr 20, gdzie od lat pełni funkcję kierowniczkę. Przeladowane sale szkolne — z braku miejsca nauka trwa od rana do wieczora i duża ilość dzieci w poszczególnych klasach, uniemożliwiają normalną naukę i utrudniają wychowanie dzieci. Starania kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego o dobudowę III piętra spełziły na niczym. „Secesja” — budynek zabytkowy, a zresztą — III piętro zasłonił „Barbakan” — orzekła prześwietna komisja w ub. roku i odeszła w siną dal twierdząc, że nic zrobić się nie da...

Ale rodzice, którym jak wiadomo droższe są własne dzieci niż (względnie) zresztą z tej strony! widok Barbakanu czynili starania nadal. Własnym kosztem — 25 tys. zł. zrobiono plany, po czym rozpoczęła się wędrówka od instancji do instancji. Bezskuteczna, gdyż jak orzekli czynnik kompetentny „dobudówka III piętra nie jest celowa, gdyż nie rozwiąże problemu. Rozwiąże go budowa... nowej szkoły”.

— Jeśli — pytała radna Bajorkowa — mamy trudności z kilkudziesięcioma tysiącami złotych, których brakuje Oddziałowi Oświaty, to któż nam gwarantuje, że nie braknie milionów złotych na nową szkołę? I kiedy rozpocznie się jej budowa? Na pewno nie w roku bieżącym, a przecież już we wrześniu przyjdą dzieci do klas pierwszych. Gdzie je pomieścimy? Czy rzeczywiście owe 6 — 8 sal, które zyskalibyśmy przez dobudowę są bez znaczenia? (mar)

Aby Nowa Huta stała się „miastem zieleni“

Ciepłe dni kwietnia spowodowały — zamiast przewidzianego planem nowohuckiego Zarządu Zieleni Miejskiej odgarniania śniegu z zieleni — konieczność sadzenia

na nich drzew i krzewów... Po odnowieniu trawników rozpoczęła się normalna pielęgnacja żywopłotów i bylin. Wśród zieleni osiedli A-1 czy A-0 sądzi się — oprócz kilkunastu krzewów — klony, akacje, jesiony, topole, jarzębiny... Wkrótce wśród trawników rozsiana zostanie maciejka oraz inne pachnące kwiaty.

Całkowicie nowe zielenie zakłada Zjednoczenie Robót Inżynierskich w osiedlach B-1, B-2 oraz wzdłuż głównych ulic osiedli C-31, B-31, C-32 i tzw. Osi Hut-3.

Roboty porządkowe rozpoczęto i w Łasku Mogińskim. Uprząta się ścieżki, myje ławki, ustawia tablice z napisami ostrzegającymi przed niszczeniem lasu i paleniem ognia. Z funduszu Lasów Komunalnych przeznaczono 50 tys. zł na to, by Łasek Mogiński od pierwszych dni maja stanowił mógł miejsce imprez kulturalnych i świątecznego wypoczynku nowohuckian.

Za kilkanaście dni (o ile kapryśna aura nie zaskoczy nas na odmianę np. śniegiem!) przystąpi się do przygotowywania okazałych, pięknych kwietników. Na każdym przeciętnie o pow. 500 m² — posadzi się około 10 tys. roślin. Dobór kwiatów szalwii, begonii, tagetesów, karni, — nie bywa tu przypadkowy... Zmieniają co roku, ustalany jest zawsze z komisją „Miastoprojekt”.

A poza tym w bazie hodowli kwiatów Zarządu Zieleni Miejskiej — przy ul. Klasztornej 60 — przygotowuje się 15 tys. różnorodnych roślin doniczkowych. Od połowy maja nowohuckanie zakupować je będą dla ozdoby balkonów i skrzynek okiennych. (it)

Kiedy będzie pobierana krew?

Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa pobierać będzie krew w lokalu przy ul. Siemiradzkiego 1 w dniach: 18, 23, 24 i 25 bm. Pobieranie krwi w nowym lokalu, który otrzymała stacja w Nowej Hucie (Szpital Nowa Huta pawilon B) rozpocznie się 2 maja br. W Nowej Hucie wprowadzone zostało pobieranie krwi osobno dla kobiet w dni parzyste, np. 2, 4, 6, a dla mężczyzn w dni nieparzyste. W poniedziałki nie będzie się pobierała krew.

Plan na następne miesiące będzie każdorazowo pod koniec upływającego miesiąca ustalany i podawany do wiadomości.



Pracownicy MPO utrzymali letnie czystki przypominające nakrycia głowy łodiarzy. Nie czystki są tu jednak ważne, lecz sprawa czystości. Chodzi o to, byśmy jak najczęściej na ulicach naszego miasta spotykali kosze, a oprócz tego wielu, wielu sprzątaczy w ciągu całego dnia.

Fot. J. Rumlański.

Go-Gdzie-Kiedy?

TEATRY

NA SOBOTE, 13 BM.:

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Leokadia”. — MODRZEJEWSKIEGO: godz. 19.15 „Brat marnotrawny”. POEZJI: godz. 19.15 „Antygona”. MŁODEGO WIDZA: godz. 16.00 „Zaklęty jawnor”. — MUZYCZNY: godz. 19.15 „Kraina uśmiechu”. „CRICOT 2” ul. Łobzowska 3 godz. 20.30 „Cyryl i kinefomy”. TEATR KOLEJARZA, ul. Bocheńska: godz. 19.00 „Zaczarowane koło”. „TEATR 38” Rynek Główny 8 godz. 20 „Czekając na Godota”.

NA NIEDZIELE, 14 BM.:

SŁOWACKIEGO: godz. 14.00 „Cyganeria”. — MODRZEJEWSKIEGO: godz. 19.15 „Dom otwarty”. — POEZJI: godz. 16.00 „Szkariata róża”. — MŁODEGO WIDZA: godz. 11.00 „Zaklęty jawnor”. — MUZYCZNY: godz. 19.15 „Droga do Czarnolasu”. — Pozostałe teatry — jak w sobotę.

KINA

NA SOBOTE, 13 BM.:

APOLLO: godz. 16.30, 18.15, 20.15 „Pożegnanie z diabłem”. UCIECHA: godz. 16.30 „Pustelnia Parmeńska” cz. I i II, godz. 20 „Sycylijskie wakacje” oraz wiosenna rewia. WANDA: godz. 16 i 19.15 „Pustelnia Parmeńska” cz. I i II, — WRZOS: godz. 16, 18, 20 „Nieśmiertelny garnizon”. WOLNOSC: godz. 16 „Ona tańczyła jedno lato”. — godz. 18, 20 „Dziwczyna z Placu Hiszpańskiego”. SZUKA: — godz. 16.15, 18.15, 20.15 „Ali Baba i 40 rozbójników”. KRAKUS: godz. 16, 18, 20 „Prywatne życie Henryka VIII”. MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Wielka przygoda”. — SWIT: godz. 16, 18, 20 „Czarownica”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Nikodem Dykma”. PRZYJAZN: godz. 16 „Program dla dzieci”. — godz. 17 „Morze płoń”. — godz. 18, 20 „Warszawska Syrena”. CHEMIK: godz. 19 „Zakochani z Villa Borghese”.

NA NIEDZIELE, 14 BM.:

APOLLO: godz. 9.15, 11.30, 14 „Lady Hamilton”. — godz. 16.30, 18.15, 20.15 „Pożegnanie z diabłem”. UCIECHA: godz. 11 i 13 „Biuro matrymonialne”. — godz. 16.30 „Pustelnia Parmeńska” cz. I i II. WRZOS: godz. 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”. — godz. 16, 18.15 „Pustelnia Parmeńska” cz. I i II. KRAKUS: godz. 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”. — godz. 14, 16, 18, 20 „Nieśmiertelny garnizon”. WOLNOSC: godz. 10, 12 „Krwawa droga”. — godz. 16 „Ona tańczyła jedno lato”. — godz. 18, 20 „Dziwczyna z Placu Hiszpańskiego”. SZUKA: godz. 9.30, 11.45, 14.00 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”. — godz. 16.15, 18.15, 20.15 „Ali Baba i 40 rozbójników”. KRAKUS: godz. 11, 12, 13 „Program dla dzieci”. — godz. 15, 17, 19 „Prywatne życie Henryka VIII”. MŁODA

GWARDIA: godz. 10, 12 „Gol”, godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Wielka przygoda”. SWIT: godz. 10, 12 „Pogromczyń tygrysów”. CHEMIK: godz. 15, 17, 19 „Zakochani z Villa Borghese”.

WYSTAWY

NA SOBOTE I NIEDZIELE 13 i 14 BM.

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (11-18).

MUZEUM SZOŁAJSKICH, Plac Szczepański „Krakowska grafika książkowa” w. XVI. (9-15).

MUZEUM HISTORYCZNE, ul. św. Jana.

PALAC SZUKI, Plac Szczepański 4 „Wystawa prac J. Stanisławskiego”.

DOM PLASTYKÓW, ul. Łobzowska 3. godz. 10-13: „Wystawa malarstwa i rysunku Adama Hoffmanna”.

WDK. PLANETARIUM, ul. Skarbowa 2. godz. 18: Pokazy Nieba z prelekcją Macieja Mazura pl. „Układ planetarny”.

DYZURY

NA SOBOTE, 13 BM.:

POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 333-33.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9.

STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8.

CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna AM, Kopernika 21.

POŁOŻNICZY: Oddział Ginek. Pol. PSK.

NA NIEDZIELE, 14 BM.:

CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna AM, Prądnicka 37.

POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiety AM, Kopernika 23.

APTEKI:

NA SOBOTE I NIEDZIELE 13 i 14 BM.:

Dieta 76, Rynek Gł. 45, Lubiech 7, Długa 28, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

RAJIO

NA SOBOTE, 13 BM.:

Godz. 16.05: Koncert życzeń. 17.00: Dziennik krak. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: Muzyka. 21.25: „Luiza” wg opow. Maughama. 22.00: Koncert. 23.10: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00 d.c. muzyki.

NA NIEDZIELE, 14 BM.:

Godz. 8.00: Wiadomości. 9.00: Fala 56. 10.00: „Nowe nagrania” aud. 10.30: „Poezja i muzyka”. 11.00: Koncert życzeń. 12.04: Wiadomości. 13.00: Transmisja meczu bokserskiego Finlandia-Polska. 14.40: Pieśni walczącej Hiszpanii. 16.00: Wiadomości. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20: Koncert. 17.10: Rewia piosenek. 17.45: Wyniki imprez sport. 19.00: Scena Polska — Jadwiga Chojnacka. 19.30: Na fali humoru i satyry. 20.00: Dziennik. 20.20: Wiadomości sport. 20.25: Spełniamy życzenia miłośników muzyki — aud. 21.00: ABC jazzu. 21.30: „Malysiakowie” pow. radiowa. 22.00: Wiadomości sport. 22.45: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

ECHO SPORTOWE

Przed występami koszykarzy z Rygi



4 atrakcyjne mecze w hali Wisły

- Niefortunny termin
- najsilniejszy przeciwnik

— Widział pan to zdjęcie Kruminsza?
— Tak widziałem!
— To ci wielkolud. Ma całe dwa metry z „hakiem”. Takiego Wawrę to minie chyba z łatwością i nastrzela „wiślakom” koszy ile tylko zechce!
— Wielkolud, bo wielkolud, ale może znów nie będzie tak strzelał. Nasi chłopcy też wiedzą co to jest koszykówka w dobrym wydaniu i przed własną widownią będą chcieli się popisać...
— Oby pan miał rację. Chciałbym to widzieć na meczu.

TAKIE i tym podobne rozmowy sympatyków koszykówki mają miejsce w Krakowie od kilku dni. Nic bowiem dziwnego, dzisiaj i jutro w hali Wisły zobaczymy cztery atrakcyjne spotkania z udziałem reprezentacji Rygi i Wisły.

— Mimo, że mecze nie przypadły na najszczęśliwszy okres — mówi nam trener Wisły mgr J. Mikułowski — to jednak będziemy się starać, aby nie zawieść własnej publiczności.

— Proszę wyjaśnić Czytelnikom „Echa” dlaczego termin spotkań nie jest dogodny.

— Otóż przed kilkoma tygodniami zakończyliśmy dopiero rozgrywki w grupach i zawodnicy mieli tydzień całkowitej przerwy w treningach. Turniej finałowy o mistrzostwo Polski rozpocznie się bowiem dopiero 1 maja w Warszawie.

— Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło... Będziecie mieli świetnych sparring-partnerów przed turniejem warszawskim.

— Oczywiście, aby tylko ci sparring-partnerzy nie byli za silni. Zawodnicy nasi są naprawdę w dobrej kondycji, ale taktyka w grze może jeszcze pozostawiać wiele do życzenia, tak zresztą jak i strzały na kosza.

Z wypowiedzi trenera zgadzają się zawodnicy — Z. Dąbrowski i J. Bętkowski, którzy jednak cieszą się z kontaktu z koszykarzami radzieckimi.

— Będzie to nasz najsilniejszy przeciwnik w dotychczasowych spotkaniach klubowych. Zapytany co powie o przeciwnikach T. Pacuła chwilę milczy po czym odpowiada z zafrasowaną miną.

— Przeciwnik, jak przeciwnik. Będziemy chcieli dorównać mu. Jak się dowiadujemy, przyczyna zafrasowania Pacuły jest fakt, że na czwartkowym treningu w „Sokole” zginął mu pamiątkowy zegarek, który dostał po otrzymaniu tytułu mistrza sportu. Za pośrednictwem „Echa” prosi znalazcę o oddanie zegarka za wynagrodzeniem.

Może jeszcze mniej rozmowniejszy od Pacuły był wczoraj trener żeńskiego zespołu L. Mięta.

Drużyna „Daugawa” występująca w Krakowie pod firmą reprezentacji Rygi zajęła na Spartakiadzie Narodów drugie miejsce. Przyjdzie nam chyba przegrać z honorem, chyba że...

Trener L. Mięta umilkł i nie pomógł żadne namowy na kontynuowanie przerwanej rozmowy. Nie wiem co miał on na myśli, niemniej wszystkim miłośnikom koszykówki radzę z całego serca zobaczyć międzynarodowe spotkanie koszykówki Wisła—Ryga. Okazji do oklasków nie zabraknie.

J. FRANDOFERT

Jeszcze o sprawie zawodowstwa w sporcie

Z E zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwała sportowa opinia kraju odpowiedzi na pytanie: czy wprowadzić zawodowstwo wśród piłkarzy? Ponieważ nadal w tej sprawie otrzymujemy wiele listów od naszych Czytelników o-mówimy jeszcze raz krótko cały problem.

Warunki życiowe w naszym kraju są tego rodzaju, że wymagają zapewnienia młodemu sportowcowi możliwości dożywiania. Jest również rzeczą konieczną, aby czołowy sportowiec w dniach intensywnego treningu względnie zawodów wykonywał zajęcia zawodowe w zmniejszonej ilości godzin. Nie znaczy to jednak wcale, by sport, a w szczególności zwrot utraconych zarobków miał stać się źródłem dochodów przekraczających uzasadnioną normę. Propozycje wprowadze-

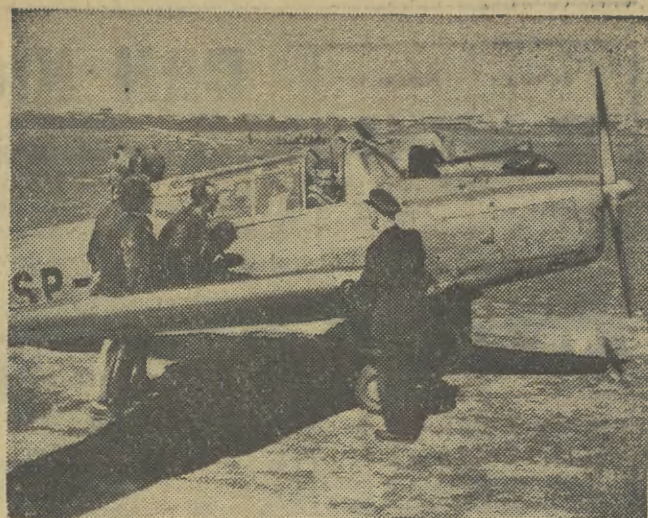
nia zawodowstwa ocenione zostały jako chęć pogoni za oryginalnością. Wiemy, że wielu młodych ludzi skorystoby chętnie z niezłych zarobków wypracowywanych własnymi nogami na zielonej murawie boiska. Ale sława i młodość przemijają, a roztropność przychodzi dopiero z wiekiem.

Mamy wiele przykładów, iż nasi doskonali niegdyś zawodnicy w różnych dyscyplinach sportu mają dziś na starość zapewnić sobie chleb jako doktorzy, inżynierowie, prawnicy itp. Wprowadzeniu zawodowstwa w piłce nożnej kategorycznie sprzeciwia się ogólnopolska konferencja PZPN. Konferencja postanowiła uznać za służbę utrzymywanie w bieżącym roku dożywiania. Zobowiązano również kluby do zapewnienia zawodnikom odpowiedniego zawodu, dającego możliwość egzystencji w chwili obecnej i w przyszłości. Tak więc na boiskach sportowych nie będziemy oglądać meczów piłkarskich polskich drużyn zawodowych. (War.)

Chychła ukarany

G DAŃSKI Okręgowy Związek Bokserski podjął na jednym ze swych ostatnich posiedzeń decyzję, na mocy której trener gdańskiej Gedańki Chychła nie będzie mógł przez okres jednego roku sekundoować reprezentacji okręgu gdańskiego.

Decyzja podjęta została na skutek nietaktownego zachowania się Chychły wobec trenera Karnatha



Szybownicy Aeroklubu Warszawskiego wczynie rozpoczęli w tym roku sezon wiosenny — coraz więcej miłośników tej dziedziny sportu zjawia się na lotnisku Gocławek. Rok bieżący będzie dla Aeroklubu rokiem jubileuszowym. W październiku bowiem przypada jubileusz 30-lecia istnienia. Zamieszczone zdjęcie przedstawia przygotowania do startu samolotu na lotnisku Gocławek. Fot. — CAF



Chwiliadacz zwycięzca pierwszej eliminacji kolarzy Fot. — CAF

Koszykarze AZS zwyciężają w Paryżu

N OWE zwycięstwo dodali koszykarze warszawskiego AZS do swych sukcesów międzynarodowych. W Paryżu pokonali oni czołowy zespół francuski PUC 57:43, prowadząc do przerwy 39:22. Mecz odbył się w sali gimnazjum D'Ovry.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wiełopole 1.

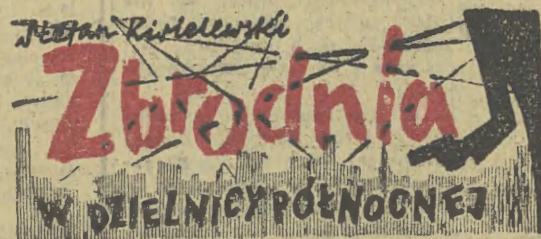
Kronika sportowa

W NADCHODZĄCĄ niedzielę, tj. 14 bm. w sali WKWF przy ul. Basztowej 6 odbędzie się plenarne zebranie krakowskich sędziów koszykówki. Początek o godz. 10.

WYSCIG kolarski organizowany przez Koronę, Wisłę i Start na dyst. 100 km dla kolarzy posiadających licencję i na dyst. 50 km dla „kartowiczów” odbędzie się w niedzielę 14 bm. Start i meta na rogatce warszawskiej (dawny punkt kontrolny). Zbiórka zawodników o godz. 10,30. Start nastąpi o godz. 11.

Oczywiście — rano! To potknięcie się radcy potwierdziło jeszcze moją bardzo już mocno ugruntowaną koncepcję co do osoby zabójcy profesora. A jeśli chodziło o Luize Lore — przecież ten, kto to zrobił, nie mógł być niewiedziący. To musiał zrobić ktoś z klatki schodowej Pikrona. A któż inny miał dostateczne motyw do zabójstwa?! Tylko on!

Kiedy powiedziałem radcy o notatce znalezionej w Biblii Erharda, spokój jego przysnął — z bardzo prostych powodów. Biblii tej, jak się zdaje, członkowie Łoży używali do jakichś celów obrzędowych, a także za jej pomocą komunikowali sobie, w formie cytata, różne wiadomości. Fakt, że profesor ukrył notatkę o swoim testamentie w tej właśnie Biblii, nasunął radcy masę przypuszczeń: nagle przyszedł mu na myśl, że gdyby profesor, że rejent Randen coś o tym już wie, że ukrył to przed nim; potem pomyślał, że ludzie Hagewanda z władzą szyfrem mogli w jakiś sposób dowiedzieć się od reagenta tytułu książki, że wreszcie hrabia nie jest całkiem pewien, że trochę za bardzo przesiąkał atmosferą „Narodu Przebudzonego” i tak dalej i dalej. Radca Pikron, trzeba mu to przyznać, jest człowiekiem bystro i szybko myślącym, a jeszcze szybciej działającym. Stąd pociąg, z jakim pojechaliśmy do Randena, a później do zakładu chemii. Błąd radcy, polegający na tym, że w to drugie miejsce pojechaliśmy bez osłony, wynikał z jego absolutnego braku wiadomości o „opiece” jaką rozciągał nad gmachem Malton. Randen rzecz zataił, a pułkownik Hollon nie lubił departamentu politycznego i jego kontroli się nie poddawał. W rezultacie — wpadliśmy. Inna rzecz, że przyjazd całego oddziału mógł być ich spłoszyć zawczasu a wtedy nie wiem, czy odkrylibyśmy drogę do podziemia. Uratował nas — rejent. W ostatniej chwili stwierdziwszy, że tekst jest w dalszym ciągu zaszyfrowany albo w ogóle niezrozumiały i że pomoc nadeszła, ten entuzjasta siły, błyskawicznie ocenił sytuację i zmienił front; słysząc wolnomularskie wezwanie radcy otworzył tajnym spo-



sobem drzwi w suficie i wezwał pomocy. Gdyby nie on — zginęlibyśmy z ręki szaleńca.

Pozostaje sprawa samego wynalazku. Szyfr spłonał — czy znajduje się gdzieś jego kopia — nie wiemy. Dla kogo profesor Galard umieścił w swojej Biblii wiadomość o testamentie? Komu mówił o swoim wynalazku? Dlaczego posłużył się tautazem — czy spodziewając się śmierci? Czy nie pozostawił jakiejś kopii za granicą? To są tajemnice, które dziwny ten człowiek zabrał ze sobą do grobu. Sądzę, że wiele będzie się jeszcze można dowiedzieć z zeznań Hagewanda, Randena i innych. Jeśli natomiast chodzi o osobę mordercy — sprawa jest jasna i nie tylko na poszlakach oparta. Mam tutaj pisemne zeznanie Edwarda Lore, które udało mi się uzyskać od niego parę dni temu w X... przed jego wyjazdem za granicę — wyjazdowi temu niestety nie udało mi się przeszkodzić. Lore zeznał, że żona powiedziała mu, że jest zabójcą opisując całą sprawę szczegółowo — nie wiedział wtedy, że następnego dnia zginie z tejże ręki. Mordercą jest radca Pikron. Oto zeznanie Lorego — więcej już nie mam nic do dodania.

Długie milczenie zapanowało w gabinecie. Przerwał je minister.

— Zaskoczony i zdumiony jestem tym wszystkim — powiedział tonem spokojnym, rozmarzonym jakby — w istocie zaś pozbawionym zdziwienia.

74

— A więc, pan, komisarzu, absolutnie pewien jest tych nadzwyczajnych historii, jakie mi pan tu opowiadał? To wszystko zdarzyło się naprawdę?

— Oczywiście, ekscelencjo — komisarz był zmieszany tą dziwną reakcją na jego opowiadanie. — Biorę przecież za to pełną odpowiedzialność.

— Hm. A jeśli to właśnie profesor Galard był wrogiem republiki, a radca Pikron jej obrońcą?

— To niemożliwe, ekscelencjo. Zresztą jeśli by nawet tak było to...

— To co?

— Radca Pikron, jako winien podwójnego morderstwa, powinien bezwarunkowo znaleźć się przed sądem!

— A jeśli zbrodni swych dokonał dla dobra, dla obrony republiki? Jeśli oddanie go pod sąd zachwiałoby autorytetem rządu, a wzmocniłoby wrogów republiki? Czyż nie można dokonać tegoż zbrodni dla ocalenia milionów mieszkańców jednej kraj?

Komisarz milczał — wstrząśnięty. W słowach ministra dźwięczało echo dawnej dyskusji z Alicją Dillon. Lecz tam mówiła anarchistka, przedstawicielka złowrogo podziemia, a tu — minister republiki, stróż Prawa i Moralności. Czyż nie ma już na świecie prawa i moralności?

Podniósł oczy i napotkał nagle płonące w znużonej twarzy energią i życiem oczy ministra. Niespodziewanie poczuł jego dłoń na swym ramieniu.

— Niech mi pan wybaczy, komisarzu te żarty — zbrodni popełniać nie wolno nikomu i w żadnym celu — pan ma rację. Winni będą surowo ukarani. Pan jest jednym z najlepszych, najdzielniejszych żołnierzy republiki. Republika umie nagradzać swych obrońców. Lecz przedtem w jej imieniu żądam od pana jeszcze jednej ofiary.

— Słucham, ekscelencjo.

— Niech pan zapomni G tej sprawie na dwa tygodnie. Za dwa tygodnie wezwę pana tutaj.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 18. Hala Wisły:
Ryga — CWKS Kr.
(Międzynarodowy mecz drużyn żeńskich)

Godz. 19.30 Hala Wisły:
Ryga — Wisła
(Międzynarodowy mecz drużyn męskich)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30. Stadion CWKS:
Stal Mielec—CWKS Kraków
(o mistrzostwo II ligi)
Godz. 16. Stadion Zryw (Nowa Huta):
Fablok (Chrzanów) — Wanda (N. Huta)

(o mistrzostwo ligi okręgowej)
Godz. 16.30. Stadion Cracovii:
Biezanowianka—Cracovia Ib
(o mistrzostwo ligi okręgowej)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.30. Stadion Wisły:
Budowlani Opole—Wisła
(o mistrzostwo I ligi)

Godz. 16. Stadion Garbarni:
Cracovia—Garbarnia
(o mistrzostwo II ligi)

KOSZYKÓWKA

Godz. 18. Hala Wisły:
Repr. Rygi—Wisła
(Drużyny żeńskie)
Godz. 18. Hala Wisły:
Ryga — Wisła
(Drużyny męskie)

BOKS

Godz. 11. Hala Gwardii w Nowej Hucie:
Motor (Siemianowice)—Hutnik (N. Huta)
(Zawody towarzyskie)

Podsluchano

Doskonały szermierz, wielokrotny reprezentant Polski — Wojciech Zabłocki chce podobno przenieść się do Warszawy. Powodem tej decyzji są trudności mieszkaniowe na jakie nasz olimpijczyk natrafia w Krakowie. (d)

Komunikat

W PONIEDZIAŁEK 15 bm. w Sali Portretowej Prezydium MRN (Pl. Wiosny Ludów 3/4) odbędzie się narada prezesów klubów i kół sportowych oraz związków sportowych w sprawie udziału sportowców w obchodzie Święta Pracy. Początek narady o godz. 16. (k)